



Przypadek czy działanie Boga?

VI Niedziela Wielkanocna

«Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.

To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali». (J 15, 9-17)

Modlitwa przygotowawcza: *prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.*

Zaangażowanie wyobraźni: wyobraź sobie Jezusa w wieczerniku z najbliższymi Mu osobami.

Prośba do tej medytacji: prosić o umiejętność korzystania z tego, co Jezus nam dał, zostawił.

1. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem.

Jezus, świadomy tego co się zbliża, stara się przekazać Swoim wybranym to, co najważniejsze. Może już nawet nie przekáže, ale utrwali. Może liczy na to, że jeśli nawet teraz tego jeszcze nie rozumieją, to zreflektują nad tymi prawdami później?

A co Jezus mówi? Najprościej, chodzi o to, że mamy dostęp do tego, co się dzieje w Bogu. Że Jezus zaprasza nas do doświadczenia tego, czym żyje Trójca Święta.

Czy to, w ogóle, mieści mi się w głowie? Czy rozumiem doniosłość tego, do czego została mi pokazana droga? Życ Boskim życiem. Życ tym, co jest udziałem Boga.

Spróbuj zrozumieć niepojęte. Przyjrzyj się temu, co się w Tobie dzieje, kiedy próbujesz zrozumieć istotę tej Prawdy.

2. Wy jesteście przyjaciółmi moimi ...

Kolejna „niespodzianka” – Mistrz, Nauczyciel, Pan, Bóg przyznaje się do przyjaźni ze mną – nieporadnym uczniem, sługom nieużytecznym, lichym stworzeniem ...

PRZYJACIEL ...

Mam Przyjaciela/Przyjaciółkę? Ilu ich jest? Jak się z Nim/Nimi czuję?

Miałem Przyjaciela/Przyjaciółkę? Nie spotkałem jeszcze, co straciłem?

Kim jest dla mnie PRZYJACIEL?

Bez zrozumienia tego nie zrozumieję co, tym razem, ofiaruje mi Chrystus.

3. Ja was wybrałem ...

Jezus mówi do Swoich uczniów, że nie są przy Nim przypadkowo. Nie działał, i nigdy nie działa, przypadek, jakieś fatum, przeznaczenie czy inne czary-mary.

Bóg wybiera, decyduje, przeznacza.

DLACZEGO Bóg mnie wybrał, to jednocześnie pytanie DO CZEGO, po co?

Ale pierwotne jest, ŻE WYBRAŁ.

Mam tego świadomość? Że nie jestem tu przypadkiem? Że nie trafiłem w to miejsce i czas przez pomyłkę? Przypadek?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o pragnieniach, jakie zrodziły się w Tobie podczas modlitwy.

Na zakończenie odmów: Ojcze nasz.

Punkta przygotował: O. Bartosz Kornatowski SJ